

Erwin Stier: **Klärwörter-Taschenbuch**, 7. wyd. przez Abwassertechnische Vereinigung, Wydawnictwo F. Hirthammer, Monachium 1983, ISBN 3-921288-09-6, ss. 328, cena: 28,— DM.

Recenzowany tu poradnik konserwatora oczyszczalni ścieków ma już 7 wydań o łącznym nakładzie 36 tysięcy egzemplarzy. W roku 1978 przetłumaczono go na język francuski. Można więc zakładać, że poradnik ten został dobrze przyjęty przez operatorów i konserwatorów oczyszczalni ścieków, że stał się podręcznikiem niższego personelu technicznego i na obszarze językowym języka niemieckiego specjalnej rekomendacji już nie wymaga.

W nawiązaniu do poprzednich recenzji\*), o wcześniejszych wydaniach należy ponownie podkreślić zwięzłą treść poradnika podaną w sposób metodycznie właściwy.

Począwszy od wprowadzenia najważniejszych, podstawowych jednostek technicznych i skrótów, poprzez zasady ochrony wód, kanalizacji i procesów oczyszczania, do stosunkowo detalicznego omówienia najważniejszych zagadnień. Informacje w poradniku są na tyle dokładne, że pozwalają zrozumieć zasady działania urządzeń, chociaż same rozwiązania różnych urządzeń do oczyszczania ścieków, czy przeróbki osadów są podane tylko w ogólnych zarysach. Najbardziej obszerne są następujące rozdziały:

Rozdział 5: Procesy i urządzenia do oczyszczania ścieków

Rozdział 7: Procesy i urządzenia do przeróbki osadów ściekowych

Rozdział 8: Urządzenia mechaniczne i elektryczne

Rozdział 9: Urządzenia pomiarowe

Rozdział 10: Dozór ruchu oczyszczalni ścieków.

Szczegółowo omawia się tu po raz pierwszy warunki rolniczego wykorzystania osadów ściekowych, a to z uwagi na Rozporządzenie rządowe o osadach ściekowych (niem.: Klärschlammverordnung) z roku 1982. Ów akt prawny jest bardzo istotny i może być przydatny również przy rozważaniu wykorzystania osadów w naszym kraju i dlatego uważam za wskazane szczegółowe jego omówienie — ale już poza ramami niniejszej recenzji.

Rynek czytelnicy ma więc omawiana książeczka zapewniony. Ale może należałoby wyjaśnić, kogo Autor podciąga pod termin: konserwator. Przez dozorcę lub konserwatora oczyszczalni ścieków, Autor rozumie osobę, która swe dodatkowe kwalifikacje zdobyła na 1-tygodniowym kursie teoretycznym i ugruntowała je następnie co najmniej 2-tygodniową praktyką na wzorcowej i szkoleniowej oczyszczalni. Temu to poziomowi odpowiada treść książki. Ale jednocześnie zakłada się, że nie jest to przyuczony (dodam od siebie: analfabeta), lecz wykwalifikowany mechanik lub elektryk, który w dziedzinie oczyszczania ścieków zdobył dodatkowe wiadomości. I dlatego należy ponownie przestrzec — a autor niniejszej recenzji czynił to już wielokrotnie w różnych miejscach — przed powierzaniem opieki nad obiektami wielomilionowej wartości (a takimi są właśnie oczyszczalnie ścieków) osobom do tego nie przygotowanym i nie posiadającym, chociaż tych minimalnych wiadomości zawartych w recenzowanej książce.

Autorowi można tylko życzyć wielu jeszcze wydań, unowocześnianych i modernizowanych, i licznych, chętnych do nauki czytelników. A w naszym kraju wciąż nie możemy doczekać się podręcznika czy poradnika o podobnym poziomie i zakresie. Czyżby nasi operatorzy czy konserwatorzy takiego podręcznika nie potrzebowali?

E. S. KEMPA

\*) recenzja 1. wyd.: GWiTS, 44 1970, s. 285,

recenzja 6. wyd.: Ochrona Środowiska, nr 365, Wrocław 1981, s. 73.